MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr.34 4 listopada 1943 Rok I.

W Y R O K I

-.-.-.-.-.-

W imieniu Rzeczypospolitej Cywilny Sąd Specjalny w Krakowie na podstawie uprawnień od Czynników oficjalnych,działających w Kraju z woli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej,po rozpoznaniu spraw:

Józefa B a r n o w s k i e g o robotnika,zamieszkałego w Piwnicznej,pow.Nowy Sącz,oskarżonego o to,że w kwietniu 1942 r. zadenuncjował do władz niemieckich dwóch Polaków o słuchaniu radia i działalność polityczną,czym spowodował ich śmierć w Oświęcimiu oraz,że spełniając funkcje konfidenta gestapo tropił ukrywających się żołnierzy polskich i gnębił ludność systematycznymi donosami - uznał go winnym popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów i skazał go za nie na karę smierci.Wyrok wykonano 10.X. 1943 przez zastrzelenie.

Franciszka G o r k i inkasenta podatkowego gminy Stronie,pow.Limanowa,oskarżonego o to,że zadenuncjował do gestapo nauczyciela Jarzębińskiego,przez co spowodował jego aresztowanie, a w następstwie tego zgon,że terroryzuje ludność okoliczną groźbami doniesienia ich do gestapo, przy czym oświadcza publicznie,że sporządził już w tym celu listę działaczy politycznych - uznał go winnym zarzucanych mu czynów i skazał go za nie na karę smierci. Wyrok wykonano 8.X.1943.

Józefa N a w a l a ń c a wójta gminy Łukawica,pow. Limanowa,oskarżonego o to, że zadenuncjował trzech obywateli polskich do gestapo,czym spowodował ich aresztowanie i wywiezienie do Oświęcimia, oraz o to, że wykazuje nadmierną gorliwość w wysługiwaniu się okupantowi - uznał go winnym popełnienia powyższych czynów i skazał go za nie na karę smierci. Wyrok wykonano 8.X.1943 przez zastrzelenie.

Władysława W ł o d a r c z y k a rejonowego komisarza policji granatowej w Dobrej pow.Limanowa,oskarżonego o to,że w roku 1941-szym aresztował 5 osób jednej rodziny,skutkiem czego wywiezione zostały do Niemiec,gdzie zmarły,następnie o to,że w 1943-cim podejrzewając pewną Polkę o działalność w organizacjach podziemnych zaaresztował ją i spowodował jej wywiezienie do Oświęcimia, a wreszcie o nadmierną gorliwość w wykonywaniu rozkazów okupanta,gnębi ludność okoliczną, odbierając żywność,nakładając kary pieniężne i znęcając się na niej biciem i kopaniem - uznał go winnym czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia i skazał go za nie na karę smierci. Wyrok wykonano w dniu 4.X.1943 przez zastrzelenie.

Okręgowe Kierownictwo Walki Podziemnej

PAMIĘTAJ O FUNDUSZU: IM. WŁ.SIKORSKIEGO "NARÓD ZIEMIOM GRANICZNYM" !!!

NAKAZY CHWILI!
""""""""""""""""""

1/ Ostrzegamy oficerow WP. Szef gestapo wydał do . policji
okręgu krakowskiego i żandarmerii niemieckiej rozkaz w sprawie likwidacji
polskiego ruchu powstańczego, polecając: a/ przeprowadzenie dokładnego
~~xpixn~~ przeglądu terenu i śledzenie wszelkich przejawow przygotowań insu-
rekcyjnych; b/sporządzenie list oficerow wojsk polskich, jeżeli takich
list jeszcze nie ma; c/ aresztowanie bezwględne wszystkich oficerów, któ-
rzy wydostali się w sposob legalny czy nielegalny z niewoli i przepro-
wadze^nie^ u nich rewizyj, aresztowanych zaś odstawić na gestapo do Kra-
kowa; d/likwidować we własnym zakresie bez rozgłosu, ^tych^ co do których wywiad
wykaże, że biorą udział w akcji powstańczej; e/ obserwować wszystkich
pozostałych oficerów, pozostawiając pracujących w przedsiębiorstwach nie-
mieckich na dotychszasowych stanowiskach, ale mieć ich pod jak najślislej-
szą kontrolą; f/ przy aresztowaniach stosować system zaskoczenia, podobnie
jak i przy rewizjach.

Czytelnicy naszego pisma obowiązani są powiadomić oficerów
o grożącym im niebezpieczeństwie.

2/ Ostatnia zima pod okupacją. U progu nadchodzącej zimy
położenie setek tysięcy rodzin polskich przedstawia się katastrofalnie.
Wzajemna pomoc jest bezwględnym obowiązkiem narodowym, jest jednym z naj-
ważniejszych odcinków walki z nieprzyjacielem, który za cel zasadniczy
postawił sobie: zniszczenie narodu polskiego, unicestwienie go moralne
i materialne. Każda jednostka, każda rodzina, dom każdy musi przyczynić się
do tego działa przez udzielenie pomogy potrzebującym: odzieży, żywności,
opału czy innego wsparcia. Na szczególną pomoc zasługują ofiary terroru
niemieckiego i ich rodziny, wysiedleni, uchodźcy z Wołynia, rodziny żołnie-
rzy w niewoli. Ratujmy rodaków przed mrozem i głodem ostatniej zimy pod
okupacją.

3/męczennikom terroru niemieckiego winnismy cześć. Coraz
więcej pada ofiar z rąk morderców niemieckich, coraz więcej jest miejsc
gdzie wsiąka krew męczenników za sprawę wolności Polski. Miejsca te samo
rzutnie ludność polska otacza wielką czcią. W godzinę, dwie, po dokonaniu
zbrodni niemieckich na Polakach, są one przyozdobione zielenią i kwiata-
mi. Rzesze Polaków odwiedzają te miejsca i w podniosłym nastroju żałobnym,
składają hołd męczeńskiej polskiej krwi. Widok tych żałobnych obrzędów
sprawia nam ból, gdyż ci co padli są ofiarami Walczącej Polski Podziemnej
- ale równocześnie budzi się pragnienie odwetu, żądza walki ze zbrodniarza-
mi niemieckimi, krzepi ducha w nieustępliwym boju aż do zwycięstwa.

Składamy wszyscy manifestacyjną cześć wszystkim miejscom,
gdzie polała się polska krew męczeńska, bo krew ta mnoży szeregi żołnie-
rzy mścicieli, którzy w krótce oswobodzą z rąk zbrodniarzy Polskę, a ka-
tom oprawcom wymierzą należną karę.

4 /Ostrzeżenie dla wszystkich. Gestapo sporządza z powiatów
okręgu krakowskiego listy nauczycielami ze studiami wyższymi
i dodatkowymi. Szef gestapo w jednym z powiatow wyraził się, że inteligencja
polska nie wie jeszcze, co to jest wojna i w najbliższych tygodniach
przekona się o tym.

5/Uważać na młodzież! Władze niemieckie wydały zarządze-
nie, aby możliwie jak najwięcej aresztować młodzieży polskiej w wieku
od 12-tu lat wzwyż i wysyłać ją do obozów poprawczych w Łodzi i pod
Wiedniem. W związku z tym policja niemiecka wypuściła masy całe prowo-
katorów, mających nawiązywać kontakty z młodzieżą polską.

x

NIEMIECKA EWAKUACJA LWOWA.

Tajna radiostacja polska "Świt" podaje: Od dnia 14-go września odbywa się ewakuacja Lwowa. Zaczęto ją od warsztatów kolejowych. W następnej turze ma być wywieziony cały personel tych zakładów. Ewakuuje się także szereg lwowskich drukarni. Wszystkie maszyny i personel. Na dziedzińcu gestapo przez kilka dni paliły się stosy niemieckich akt urzędowych oraz książek. Niemcy usiłują przeprowadzić ewakuację planowo i systematycznie. Sporządzono specjalne tabele ewakuowanych. Rodziny niemieckie otrzymują zawiadomienia kiedy i dokąd nastąpi ich wyjazd. Wozy naładowane meblami i sprzętem domowym są obecnie częstym widowiskiem na ulicach Lwowa. Volksdeutsche nie czekają na zawiadomienia o ewakuacji i wielu z nich "wyrywa" z miasta na własną rękę, prawie zawsze w kierunku Krakowa. Ze względu na masy uciekinierów ze wschodu, którzy przybywają do Lwowa odbywa się tu masowa rekwizycja mieszkań. Na kolejach panuje straszliwy zamęt. Niektóre transporty czekają na małych stacyjkach po kilka dni, pozbawione środków aprowizacyjnych. Specjalne kadry robotników budują podkopy pod linie kolejowe i gmachy użyteczności publicznych. Na tle niemieckich usiłowań planowej ewakuacji czynniki ukraińskie znajdują się w stanie zupełnej dezorientacji. Wielu ukraińców ucieka wraz z Niemcami. Ludność polska ze spokojem oczekuje dalszego biegu wypadków.

TERROR TRWA.

W ubiegły czwartek Niemcy rozstrzelali w Krakowie dalsze 30 osób. Morderstwa dokonano na placu Bawół, obok tandety. Na drugi dzień zbrodniarze niemieccy zastrzelili jeszcze 10 osób, tym razem na Czerwonym Prądniku. Miejsca tragicznych egzekucji w kilka godzin później obsypane były masami kwiatów i wieńców; wieczorem paliły się świece a tłumy ludzi odwiedzały je, składając modły na klęczkach. Od soboty wieczora, Niemcy ustawili policję granatową, by nie pozwalała na zatrzymywanie się przy miejscach, uznanych przez ludność za świętość narodową.

Ogółem rozstrzelano w Krakowie 72 osoby. Kilkadziesiąt nazwisk zamordowanych podali Niemcy przez głośniki na plantach, nie nadawali jednak tego przez radiostację krakowską. Pod naciskiem pewnych sfer niemieckich, obawiających się o odwet ze strony Polaków, szef gestapo na okręg opublikował w obu językach listę 30-tu ludzi, zawiadamiając, że 5-ciu zostało już rozstrzelanych, a reszta została przedstawiona do ułaskawienia. Chodziło o to, by Niemcy przekonali się przez to ogłoszenie, że opowiadania o bestialstwach są wymysłami ze strony Polaków, że żadnych zbiorowych mordowań nie było, i że rozstrzelano tylko 5-ciu "zbrodniarzy".

Niezależnie od tego trwają systematyczne łapanki , rewizje i aresztowania. Zanotowano łapanki przy głośnikach radiowych, przy wychodzeniu z kościołów, z kin, oraz w różnych punktach miasta. Ogółem liczba aresztowanych dochodzi w Krakowie do tysiąca. Żadne interwencje nie pomagają. Część aresztowanych jest nocami wywożona w nieznanym kierunku przeznaczenia.

ZADUSZKI W KRAKOWIE.

W Dniu Święta Umarłych miejscowe organizacje niepodległościowe rozlepiły klepsydry ku pamięci tragicznie pomordowanych przez oprawców niemieckich. Na Grobie Nieznanego Żołnierza do godziny 11-tej widniał wieniec z szarfą i napisem " Niemieckim ofiarom zamordowanym, pokatyńsku w Krakowie i Oświęcimiu"; na cmentarzu na Zwierzyńcu na opuszczonym grobie płonęły światła i leżały wieńce ku czci zamordowanych i widniały klepsydry. Do miejsc gdzie Niemcy mordowali Polaków dorzucenie kwiatów , udawało się tylko małym dzieciom, gdyż miejsca te pilnowane były przez policję.

Sprawy lotnicze
-.-.-.-.-.-.-.-

"M O S K I T O"
§§§§§§§§§§§§§§§§§§§§§

Niemal codziennie czytamy w komunikatach o nalotach lekkich bombowców angielskich "Moskito" na tereny "fortecy europejskiej". Nie wiele jednak wiemy o zaletach tego ciekawego samolotu, łączącego w sobie zalety maszyny bombowej i myśliwskiej. Ostatnio "Moskito" zostały jeszcze bardziej udoskonalone. Właśnie o tym nowym typie chcielismy podać kilka interesujących szczegołów.

Posiada on uzbrojenie, składające się z czterech działek 20 mm i czterech karabinów maszynowych; zabiera z sobą 500 kg bomb, odznacza się niezwykłą sprawnością, wszechstronnoscią i zaletami konstrukcyjnymi. Jest to najszybszy samolot swiata /!/, przewyższający pod względem chyżości wszystkie typy najdoskonalszych myśliwców, niewyłączając najnowszych konstrukcyj niemieckich Messerschmidtów i Foke-Wulfów. Niestety szczegóły odnośnie szybkości nowego typu "Moskito" nie zostały jeszcze przez Anglików podane do wiadomości publicznej. Wiadomo tylko, że dosięga ona 700 km na godzinę!

Samolot posiada dwa silniki, każdy po 1600 KM. Jest używany do: nalotów bombowych, nękających, wywiadowczych i myśliwskich. Posiada zarówno duży promień działania, jak i wysokość lotu.

O sprawności "Moskito" w obronie najlepiej swiadczy fakt, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy na tysiąc maszyn, które uczestniczyły w działaniach, zaledwie jedenaście /!/ maszyn zostało zestrzelonych. Spośród większych operacyj, przeprowadzonych przez "Moskito" należy wymienić nalot na Kopenhagę w czerwcu br., nalot na zakłady Zeissa w Jenie wykonany za dnia, wreszcie ostatni precyzyjny nalot, przed kilku tygodniami na kopalnie molibdenu w Knabem /Norwegia/.

Najciekawszą cechą tej rewelacyjnej maszyny jest przewaga drzewa w jej konstrukcji, użytego w czterech gatunkach. W częściach drewnianych nie ma ani jednej śruby, jako spoiwo służy wyłącznie bakelit. Rozpiętość skrzydeł 16 mtr, długość kadłuba 12 mtr, wysokość 4 mtr.

FACHOWIEC O SKUTKACH NALOTÓW
NA NIEMCY
""""""""""""""""""""""""""""

Jest to artykuł komandora angielskiego, Johna Strachey'a, z cyklu tygodniowych "przeglądów lotniczych".

Do moich obowiązków należy studiowanie zdjęć wykonanych przez ~~nasze~~ samoloty wywiadowcze ponad zbombardowanymi miastami niemieckimi. Ostatnio oglądałem zdjęcia wykonane po nalocie na Cassel. Jest to miasto wysoce uprzemysłowione, gdzie zbiegają się liczne koleje i drogi kołowe. Po ostatnim nalocie dworce kolejowe były w ruinach, szereg zakładów mechanicznych został tak poniszczony, że co druga grupa baraków zniknęła. O takim obrazie zniszczenia nie mamy w Angli pojęcia. Hamburg, Hannower i Cassel ~~wxuxykw~~ faktycznie zniknęły z powierzchni ziemi, jako ośrodki przemysłowe, podobnie jak i szereg miast w Zagłębiu Ruhry.

Wielu ludzi stawia w związku z tym pytanie, czy tą drogą wygramy wojnę, względnie jak daleko tym sposobem posuniemy się na drodze do zwycięstwa. Nikt nie może na to pytanie odpowiedzieć z tej prostej przyczyny, że ataki lotnicze na tak wielką skalę nigdy jeszcze nie miały miejsca. Ani naloty RAF na Niemcy w roku 1942-gim, ani też naloty niemieckie na Wielką Brytanię trzy lata temu, nie mogą być zestawiane z tymi nalotami, które obecnie zespolone siły anglo-amerykańskie przeprowadzają nad Rzeszą. Całe ośrodki produkcyjne poddawane są dziś zupełnemu zniszcze-

niu. Nikt nie jest wstanie przewidzieć, jak długo niemcy będą wstanie wytrzymać obecną probę, a raczej jak potrafią ją wytrzymać w połączeniu z innymi probami, na ktore są wystawieni. Nie mając doswiadczenia pod tym względem nie możemy robić porownań. Posiadamy jednak pożyteczny wskaźnik co do znaczenia naszych nalotow, mianowicie skalę nieprzyjacielskiego wysiłku przeciwstawienia się naszej akcji. Faktem jest, że niemcy najbardziej dzis odczuwają i najbardziej się obawiają skombinowanych ofenzyw powietrznych anglo-amerykańskiego lotnictwa. Rozbawiają oni fronty ochrony powietrznej, a masy mysliwców koncentrują nad krajem. Jednym z najbardziej fascynujących doswiadczeń było obserwowanie procesu, w ktorym niemcy wycofywali swe mysliwce z frontu nad Rzeszę; działo się to jak gdyby pod wpływem niewidzianego magnesu; proces ten rozpoczął się rok temu. W obecnej chwili trzy razy więcej samolotów mysliwskich jest skupionych ponad centrami produkcji niż ponad armiami. Niemcy stanęli przed alternatywą chronienia albo swych miast, albo swych armii, nie stać ich już bowiem na to by bronić jednego i drugiego.

Jest rzeczą jasną, że gdyby nawet te 2 tysiące mysliwców, ktore patrolują dzis nad miastami niemieckimi, były wstanie obronić miasta przed naszymi nalotami, to ich brak na frontach jest dla ogólnych działań wojennych rzeczą katastrofalną. Nie zapominajmy, że poprzednie zwycięstwa niemieckie przypadały głownie dzięki wielkiej ilosci lotnictwa na frontach. Dzis wojska niemieckie stoją przed koniecznością prowadzenia długich i trudnych odwrotow w Rosji i we Włoszech. W czasie takiego odwrotu każda linia kolejowa, każdy most czy droga, to cele dla srednich i lekkich bombowcow anglo-amerykańskich. To co było naszym losem w czasie kampanii w Norwegii, we Francji i na półwyspie malajskim - t.j. odwrót bez "parasola" - staje się obecnie udziałem niemców. Historycy twierdzą, że 150 lat temu Napoleon został pobity przez brytyjskie okręty wojenne, które blokowały jego owczesną fortecę europejską, a których na oczy nie widział. Dzisiaj to samo można powiedzieć o anglo-amerykańskich bombowcach.

Na pozor związek między nalotami ciężkich bombowcow na Rzeszę a działaniami wojennymi na froncie jest nieznaczny, a jednak te naloty w bardzo wielkiej mierze przesądzają losy armii, walczących na frontach.

Roje niemieckich mysliwcow nie zapobiegają wprawdzie niszczeniu niemieckiego przemysłu, ale sciągają ciężki haracz z lotnictwa sojuszniczego. Zniszczenie Cassel w nocnym bombardowaniu kosztowało nas 45 bombowcow. Jeszcze wyższa jest cena dziennych nalotow amerykańskich. W czasie nalotu na Schweinfuhrt straciliśmy 60 bombowcow. Nie jeden stawia pytanie: "czy się to opłaca?". - Mogę zapewnić, że naloty na Scheinfuhrt i inne objekty należą do najrentowniejszych działań wojennych. Łożyska kulkowe stanowią istotną częsc składową każdego samolotu.

Wciąż rozważane jest zagadnienie czy bombardowanie powietrzne wystarczy do wygrania wojny. Przed udzieleniem odpowiedzi należy rozważyć kilka momentow. Pierwszym bezposrednim celem wojny powietrznej jest zniszczenie nieprzyjacielskiego lotnictwa. Naloty amerykańskich ciężkich bombowcow wystawiają niemiecką potęgę lotniczą na podwojną probę: wyniszczają jej mysliwce i zapobiegają przez bombardowanie uzupełnianiu strat produkcją. Pierwszym celem jest jak wspomniałem, wyniszczenie nieprzyjacielskiego lotnictwa. Jest to jednak srodek do celu, ktorym jest zniszczenie osrodków produkcyjnych wroga. Żaden zas kraj na swiecie nie jest wstanie wytrzymać zupełnej przewagi nieprzyjacielskiej w powietrzu nad swymi miastami. W tym sensie można powiedzieć, że wojna powietrzna jest decydująca. Słusznosć tej tezy potwierdzili sami niemcy, przerzucając swe mysliwce z frontu nad miasta. Dwa fakty pozostają niezbite: 1/ obronę przeciw atakującemu lotnictwu, może zapewnić tylko lotnictwo, 2/ z chwilą gdy kraj poniesie klęskę w powietrzu nieuchronnym następstwem jest klęska totalna. Niemcy stoją zatem przed dylematem: przed którym atakiem bronić się w pierwszym rzędzie: przed lotniczym z zachodu, czy też przed lądowym ze wschodu?